Nr. 51. Sambor dnia 17. grudnia 1905. Rok. V.

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie. . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE, a NOWOCZESNE SPOŁECZEŃSTWO.

(Obserwacye i uwagi.)

I.

ROZBRAT MIĘDZY SPOŁECZEŃSTWEM a SZKOŁĄ I JEGO PRZYCZYNY.

(Ciąg dalszy.)

Tak samo, a nawet jeszcze gorzej ma się rzecz z lekturą w następnych klasach, gorzej o tyle, że w „Wypisach“ dla klasy III. i IV. pomieszczono przeważnie ustępy zbyt trudne, poważne, naukowe. Chciano w ten sposób uczynić zadość zasadzie, że lektura w języku ojczystym ma być nauką o rzeczach, to znaczy: lektura ta ma służyć do rozszerzenia i pogłębienia wiadomości o zjawiskach, poznanych w innych przedmiotach nauki szkolnej. I nie można mieć nic przeciw temu; ale zdaje mi się, że w każdym razie zatrzymać należy na pierwszym planie naukę języka, to znaczy, że lektura powinna w pierwszym rzędzie dążyć do tego, by umożliwić uczniom nabycie poprawnego władania językiem ojczystym. Osiągnąć to można najłatwiej wtedy, gdy uczniowie czytać będą ustępy o treści przystępnej i łatwej do spamiętania, a nadto porywającej serce i umysł. Im mniej bowiem uczeń zużywać będzie czasu i wysiłku pamięci, aby sobie przyswoić treść ustępu, z którego ma zdawać sprawę, tem więcej dołoży starania o to, aby swoje sprawozdanie wyrazić w poprawnej formie. Przeciwnie zaś, jeżeli treść przeczytanego ustępu jest trudna, pełna rozmaitych szczegółów, które nadto muszą być w pewnym porządku zestawione itp., umysł ucznia, znużony pracą nad przyswojeniem sobie wszystkich tych szczegółów i szczegolików, nie może równocześnie pamiętać o poprawnej formie opowiadania.

Dowody tego mamy liczne. Nieraz na konferencyach nauczycielskich skarżą się profesorowie np. historyi naturalnej, lub matematyki, że uczeń X, lub Y. bardzo źle mówi po polsku, podczas gdy profesor języka polskiego nie ma wcale nic do zarzucenia tym właśnie uczniom.

Skąd to pochodzi? Czy może nauczyciel języka polskiego nie dba o to, aby jego uczniowie wyrażali się poprawnie? Broń Boże! — przyczyny tego zjawiska szukać należy w tem, że uczeń, egzaminowany z języka polskiego, zwraca więcej uwagi na swój język, bo wie, że właśnie w tym zakresie ma przy egzaminie okazać swe postępy; egzaminowany zaś z innego przedmiotu, np. z mineralogii, wytęża umysł w tym kierunku, aby okazać swoje wiadomości w mineralogii, a mniej dba o językową stronę swej odpowiedzi. Jeżeli więc uczeń na lekcyi języka polskiego ma zdawać sprawę z takiego ustępu, jak np. „Węgiel kamienny“ („Wypisy“ dla kl. IV.) zdaje mu się, że istotą lekcyi nie jest język polski, tylko właśnie ta treść naukowa, trudna, nad której przyswojeniem tyle się napracował, a skutek tego taki, że wytęża wszystkie siły umysłu na to, aby tę treść opanować i dać dowód, że ją sobie przyswoił a na sposób wyrażenia tej treści mniej zwraca uwagi.

Dlatego też należałoby z „Wypisów“ usunąć ustępy trudne, a natomiast umieścić w nich jak najwięcej ustępów opowiadających o zdarzeniach z dziejów ojczystych, lub z życia codziennego, ustępów takich, których treść po jednorazowem przeczytaniu utkwiłaby już w pamięci ucznia; wtedy uczeń uczyłby się mówić poprawnie, bo użyłby na to tego czasu, który obecnie poświęca na przyswojenie sobie treści ustępu, czytając go nieraz po kilkakroć, zanim treść jego sobie przyswoi.

Dobór takich ustępów nie wykluczy wcale z nauki języka polskiego, nauki o rzeczach, ale postawi je na drugim planie, a nie — jak teraz — na pierwszym. W klasach wyższych nauka historyi literatury polskiej ma się opierać na równoczesnem poznawaniu arcydzieł literatury ojczystej, a już z tego samego założenia wynika, że lektura *musi być bardzo obfita*, a im jest obfitsza, *musi być tem powierzchowniejsza*. Należy więc koniecznie ograniczyć lekturę *obowiązkową*, aby umożliwić uczniom przeczytanie choć *kilku arcydzieł w całości w szkole*, pod okiem nauczyciela i bez pospiechu tak, aby na tych kilku arcydziełach nauczyć się mogli rozumnego i dokładnego czytania. C. d. n)

Dział gospodarczy.

I. Wiadomości z Oddziału c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze.

Deklaracyę przystąpienia do Oddziału nadesłali pp.: Stanisław Frankiewicz, właściciel dóbr z Manasterca, Leopold Wasel rządca dóbr z Więckowic, Dawid Wagsmann gospodarz ze Sielca, Michał Gut Kulczycki z Kulczyc, Jan Sielecki profesor c. k. seminaryum ze Sambora i Włodzimierz Kulczycki Daszynicz z Kulczyc.

Na posiedzeniu Rady Oddziału, które odbyło się w Samborze, w dniu 7. grudnia b. r. powzięto następujące uchwały: 1). Na kurs weterynarii przyjąć 40. delegatów gmin z samborskiego powiatu i każdemu z nich wypłacić stypendyum w kw. 5 koron, co uczyni razem 200 koron. Kurs ten zakończy się w dniu 16. b. m. popisem, po którym celniejsi frekwentanci obdarzeni zostaną dziełkami o leczeniu zwierząt domowych i o hodowli bydła — wszyscy zaś uczestnicy otrzymają poświadczenia, iż kurs ten odbyli.

Termin dorocznego Walnego Zgromadzenia Oddziału wyznaczono na 10. lutego 1906. na godz. 10. rano. a na porządku dziennym będą następujące sprawy; 1). Zagajenie, 2). Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3). Sprawozdanie z czynności i rachunków Oddziału za r. 1905. 4.) Przyjęcie nowych członków, 5). Wniosek komisyi rewizyjnej, 6). Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1906. 7). Wnioski na ogólną Radę, 8). Wybór 3 delegatów na Ogólną Radę do Lwowa, 9). Sprawa premiowania sług, 10). Referat p. prof. Pomorskiego o nawozach sztucznych i 11). Wnioski członków.

TEGE.

Z ŻYCIA KATARZYNY II.

I.

Po śmierci księcia Aleksandra Dymitriewicza Lanskoja i po pięcio-miesięcznej po nim żałobie, poczuła cesarzowa Katarzyna okropną próżnię w swem sercu, której zapełnienie uważała za pierwszy warunek zdrowia.

Zawsze usłużny i przyjacielski Potemkin nagabywany przez nią, aby wyszukał jej zastępcą na miejsce zmarłego księcia, zabrał się z zapałem do pracy. W tym więc celu robił przeglądy oficerów, aż wreszcie w oko mu w padło dwu poruczników gwardyi, Piotr Jermołow i Aleksander Monamow.

Zawiadomiwszy swą panią o dodatnim wyniku poszukiwać, umówił się z nią, że tego samego dnia przyszle jej ich obu, pod pozorem jakoby ze względów służbowych, rzeczywiście zaś w tym celu, aby dać jej możność wyboru.

Po złożonej przez obu wizycie i krótkim egzaminie, padł wybór na Jermołowa. Wobec tego, zamianował go Potemkin swym adjutantem, aby mu umożliwić łatwiejszy dostęp do cesarzowej, która nadawszy mu już po czterech tygodniach rangę pułkownika, wyniosła go do godności swego przybocznego adjutanta.

Jermołow uzyskał więc stanowisko swojego poprzednika, a z niem też i pałac gdzie mieszkał dawniej Lanskoj, w dodatku zaś 100.000 rubli na urządzenie i 50.000 rubli na spłatę drobnych dłużków. Dzięki ślepemu losowi, stał się więc biedny, obdłużony porucznik panem kolosalnej fortuny i kochankiem cesarzowy, w co w żaden sposób uwierzyć nie mógł, uważając to wszystko za przyjemny, lecz i wnet przemijający sen.

Mało inteligentny, rubaszny ten oficer, nie posiadał żadnego innego wykształcenia, jak tylko umiejętność mistrzowskiej jazdy na koniu. Jako znakomity jeździec i znawca koni był w Petersburgu popularnym. Nazwany przez księżnę Daszkow „jeżdżącym amorem“, nie pozbył się tego miana już nigdy.

Przyzwyczajamy do życia obozowego, do izby służbowej i zielonego stolika, nie miał Jermołow dostroić się do zwyczajów panujących na dworze cesarskim. Najzgubniejszem jednak dla niego, stało się wieczne odgrażanie się wszystkim, nie wyjmując Potenkina.

Ten ostatni został zupełnie bezwiednie jego nieprzyjacielem.

Jadąc pewnego dnia przez główną ulicę Petersburga, spostrzegł Potemkin przechadzającą się, piękną kobietę i bez ceremonii kazał służącemu wsadzić ją do powozu i uwiózł do swego pałacu. Rzecz byłaby unikła rozgłosu, gdyby nie to, że porwana dama była kochanką Jermołowa, która przy pierwszem z tymże spotkaniu, nie omieszkała się uskarżyć na postępek ministra.

Rozwścieczony Jermołow nosił się przez całą dobą z myślą zastrzelenia Potemkina, lecz po rozwadze postanowił w inny sposób się zemścić, czekając sposobnej chwili. Nim jednak słowa groźby domówił, wierni zausznicy ministra nie omieszkali mu o tem donieść.

Nie zwlekając ani chwili, udał się Potenkin do carowej i bez ogródek zażądał albo odsunięcia z dworu Jermołowa lub dymisyę dla siebie.

— Ależ dlaczego? — zapytała Katarzyna.

— „Ponieważ młody ten niedoświadczeniec“ — odrzekł książe — pozwala sobie mówić o mnie tonem lekceważącym i uwłaczającym mi za co zasłużył na ukaranie“.

— „A więc kara nie minie go, mój książe“.

— „Ale nastąpić to musi zaraz, natychmiast“ — nalegał Potemkin — „bo póki zostaje on pod opieką Najjaśniejszej pani, żadna moc nie jest wstanie przestąpić progu jego komnaty“.

— „Daj mi pan trzy dni do namysłu“ — prosiła Katarzyna.

— „Ani trzech godzin czekać nie mogą“ — szorstko odparł minister.

— „Zapominasz pan z kim pan mówisz“ — krzykła zirytowana carowa. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości.

Z caratu. Dnia 9. b. m. odbyło się w Petersburgu pierwsze zgromadzenie Polaków przy nadzwyczaj licznym udziale. Omawiano konieczność zwołania konstytuanty dla Królestwa polskiego do Warszawy, podobnie jak dla całego państwa do Petersburga, któraby przeprowadziła zupełną autonomię Królestwa polskiego. Zgromadzenie zamknięto wyrażeniem protestu przeciw uwięzieniu przewodniczącego rady deputacyi robotniczych, Krusztalewa.

Dnia 10. b. m. odbyło się zgromadzenie członków wszystkich związków dawnego okręgu petersburskiego, które miało na celu utworzenie konstytuanty na podstawie powszechnego prawa głosowania.

Policya rozwiązała centralne biuro i komitet „Związku związków". Kiedy obecni domagali się spisania protokołu, odoowiedział komisarz policyjny, że policmajster polecił mu rozwiązać Związek bez spisywania protokołu.

Hr. Witte w interwiewie wyraził zdanie że dopóki owe żywioły w społeczeństwie, które są przeciwne anarchii nie połączą się dla jej stłumienia i dla współdziałania z ministrami w celu urzeczywistnienia zasad zawartych w manifeście, póty wypada nazwać sytuacyę prawdziwie poważną. Bez poparcia moralnego ze strony społeczeństwa anarchia trwać będzie dalej. aż w końcu naród zażąda stłumienia rewolucyi nawet siłą. Jest jednakże rzeczą możliwą, że wówczas zasady wyrażone w manifeście, zostałyby odwołane lub zniesione.

Bunt armii mandżurskiej. Według doniesień z Petersburga, otrzymało rosyjskie ministerstwo wojny straszną wiadomość z Mandżuryi, że cała armia mandżurska w pełnym znachodzi się rokoszu. Generałowie i starsi oficerzy uwięzieni, zaś oficerzy niższych stopni oświadczyli się za rewolucyą. Poszczególne pułki wypędziły swoich dowódców i powybierały nowych. Wojsko za wszelką cenę chce powrócić do Europy.

Rząd chiński zamierza utrzymywać armię stutysięczną. W Pekinie prowadzone są rokowania celem pozyskania japońskich oficerów dla tej armii.

Upaństwowienie kolei północnej. Rząd na jednem z pierwszych posiedzeń Rady państwa w styczniu ma przedłożyć ustawę o upaństwowieniu kolei północnej, albowiem wszystkie rokowania w tej sprawie są już na ukończeniu. Niezałatwioną jest tylko sprawa kilku miast leżących przy linii kolei północnej, które z powodu upaństwowienia tracą pewne stałe opłaty.

Brewe papieża do biskupów polskich w Królestwie zawiera wskazówki odnoszące się do obecnej groźnej sytuacyi, oraz wezwanie, aby duchowieństwo wpływało na uspokojenie ludności, w ten sposób tylko kraj skołatany tyloma nieszczęściami będzie się mógł doczekać rychlej wprowadzenia rządu konstytucyjnego.

Nowy pogrom żydów. W Elizawetgradzie huligańnic mordują żydów i plądrują ich mieszkania a ludność z Katarasza (w Besarabii) wysłała do cara telegram z prośbą o zezwolenie na rzeź, lub przynajmniej na wyrzucenie żydów za granicę.

Rada miasta.

Odbyte w dniu 13. b. m. posiedzenie, rozpoczęto odczytaniem protokołu z obrad poprzedniego tygodnia. Obecnych 25. radnych, przewodniczący dr. Steuermann.

R. Heyder zauważa, że w protokole nie ma wzmianki o jego wniosku tyczącym się zaproponowania Dyrekcyi kol. urządzenia przystanku kolejowego przy trakcie biskowickim. Dr. Steuermann zarządza poprawkę a następnie podaje do wiadomości Rady, że dostał odpowiedź z wiedeńskiego towarz. oświetlenia elektrycznego, w której toż oświadcza gotowość sporządzenia planów i kosztorysów, nadmienia jednak zarazem, że na wypadek gdyby przy instalowaniu światła ich oferty nie uwzględniono, miasto obowiąże się do zapłacenia 1000 kor. jako honoraryum za prace inżynierskie. Zarazem oświadcza p. burmistrz że zgłosiła się doń i druga firma mianowicie „Towarzystwo budowy maszyn" z Pragi, która ofiaruje się z przysłaniem swego hydrotechnika dla zmierzenia siły wodnej „młynówki" za wynagrodzenie w kwocie 180 koron. Wobec małej stosunkowo kwoty, zawezwał p. burmistrz owego inżyniera listownie i prosi o aprobatę Rady. Żąda następnie dalszego kredytu, a mianowicie na koszta sporządzenia planu i kosztorysu oświetlenia gazowego, któreto elaboraty obiecał wygotować mu w przeciągu 3 tygodni dyrektor gazowni stanisławowskiej, człowiek bardzo praktyczny, za cenę 300 koron.

W obec oświadczeń i żądań dra Steuermanna, wywiązała się ożywiona dyskusya i tak: r. Łaszkiewicz proponował zaprosić do sporządzenia planów dyrektora gazowni z Jarosławia, jako obznajomionego z nowszym sposobem zapalania lamp. R. Jan Ziemiak wspominał o tem, że na rok przyszły ma zarząd młyna budować śluzę na „młynówce" wobec czego woda znacznie opadnie i zachodzi obawa, że jej stan będzie za mały, by mógł wystarczyć jako siła motorowa, a także wspomina i o tem, że na rok rocznie „młynówkę" spuszczają zupełnie, tak iż wody wcale niema. R. Kostrzewski daje jako przykład miasta galicyjskie gdzie, przy zakładaniu oświetleń gazowych nie wykorzystano siły wodnej, jako za słabej i jest zdania, że tylko maszyna parowa może tę czynność skutecznie wykonywać.

Dr. Steuermann wyjaśnia, iż pewnych postanowień co do budowy tamy na młynówce jeszcze niema, dalej że wczasie spuszczenia wody będzie pracować rezerwowa maszyna a ostatecznie jest zdania iż dla dokładnego zbadania sprawy i zabezpieczenia się od wszelkich ewentualnych zarzutów na przyszłość, warta poświęcić kilkaset koron.

Rada uchwala więc 150 koron jako wynagrodzenia dla hydrotechnika z Pragi i 300 koron dla dyrektora gazowni stanisławowskiej.

Do komisyi dla oświetlenia miasta postanowiono na wniosek r. Sewaryna przybrać r. Kostrzewskiego.

Radny Mandel oświadczając się jako przedstawiciel tych mieszkańców, którzy są zwolennikami światła elektrycznego, żąda i dla tego rodzaju światła dokładnego planu i kosztorysu, naco mu odpowiada dr. Steuermann, iż w tych dniach dostanie od pewnego znajomego jak najdokładniejsze pod tym względem wypracowania.

Z porządku rzeczy przystąpiono do dalszych obrad nad statutem dla służby miejskiej.

§. §. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23 i 24 uchwalono bez dyskusyi, dopiero przy §: 25 zabrał głos dr. Aleksandrowicz i wniósł, aby cokolwiek złagodzić srogość odnośnego §. zadowolił się jednak oświadczeniem dra Steuermanna, że sługa karany za zbrodnię a przez burmistrza od spełnienia czynności uwolniony, może być w drodze łaski przez Radę napowrót do służby przyjęty.

W dalszym ciągu zgodzono się na brzmienie §. §. 41 z małą poprawką przy §. 26. i uchwałą wniosku dra Chrząszczewskiego i ks. Kulischa, aby na czas suspensyi sługi, wyznaczyć temuż płacę minimum $^1/_3$ a maximum $^1/_2$ jego pierwotnej pensyi.

Przy §. 41 stawia wniosek dr. Aleksandrowicz na wykreślenie ustępu 1 (lit. c.), wniosek jednak upada.

Dr. Steuermann zaznacza, że ustawa dla sług państwowych odmawia emerytury wdowie mieszkającej poza granicami państwa. Dodatek ten postanowiono przyjąć i do statutu dla sług miejskich, z zastrzeżeniem jednak, że wdowa traci to prawo, jeśli wyjeżdża *na stałe i bez pozwolenia* Rady, uzyskuje je napowrót, gdy wróci.

Przy §. traktującym o dodatku na wychowanie dla niezaopatrzonych sierót zabierało głos kilku radnych, poczyniono niektóre drobne poprawki, aż wreszcie skończono czytanie statutu.

Przemawiali jeszcze r. Łaszkiewicz i ks. Kulisch, którzy żądali pewnych wyjaśnień, zabrał też głos i dr. Aleksandrowicz wnosząc, aby statutu nie uważać jeszcze za zupełnie przyjętego, a to w celu przestudyowania go raz jeszcze dla poczynienia pewnych postanowie przejściowych, wobec jednak braku kompletu, radnych bowiem, połowa już wyszła, zamknął przewodniczący posiedzenia o godz. 8-ej minut 20.

L. 28.315.

Odezwa.

Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie do Wydziału Rady powiatowej w Samborze.

W przekonaniu, że chcąc poprawić zagospodarowanie i użytkowanie pastwisk gminnych należy przedewszystkiem rozbudzić zainteresowanie się tą sprawą u włościan. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, rozpoczynając obecnie szerszą i systymatyczną akcyę w tym kierunku pragnie urządzić w powiecie samborskim w ciągu miesięca stycznia lub lutego Zgromadzenie powiatowe członków Kółek rolniczych celem wyczerpującego przedyskutowania sprawy, w jaki sposób należy gospodarować na pastwiskach gminnych, by użytkujący względnie gminy miały większy niż dotychczas pożytek. Myślą przewodnią, która według naszego zapatrywania ma kierować tą czynnością, na razie agitacyjną, jest: skłonienie samych włościan do uporządkowania, użytkowania pastwisk oraz wydzielania ich części dla poprawy. Sposób zarówno w jaki to uporządkowanie użytkowania jak i poprawa mają być wykonane, przy obowiązującem prawodawstwie narazie zależy tylko od samej gminy.

Ponieważ sprawa pastwisk gminnych ważną jest nietylko dla członków Kółek rolniczych ale jest kwestyą pieką dla ogółu gmin wspólne pastwiska posiadających, pragnęlibyśmy bardzo, aby w projektowanem zebraniu udział wziąść raczyła Rada poowiatowa i spowodowała udział przedstawicieli gmin, mających pastwiska wspólne w osobach Naczelników lub wybitniejszych radnych.

Termin Zebrania wyznaczonym został po porozumieniu się ze Świetnym Wydziałem powiatowym. Zależnym on będzie od terminów podobnych zebrań w innych powiatach. w których akcyę wszczynamy.

Program zebrania najodpowiedniejszy byłby następujący: 1. Przedstawienie, co może dać dobre pastwisko. Charakterystyka naszych pastwisk. Sposoby ich poprawy. 2. Przedstawienie stanu pastwisk w powiecie. Ich rozmiary, Podatki opłacane. Ilość pasającego się inwentarza. Sposób użytkowania. 3. Szczegółowe opisanie wypadków z obrębu powiatu, w których zrobiono coś dla poprawy gospodarki pastwiskowej.

Prelegenta do punktu 1-go dostarczymy z Zarządu. Co do punktu 2 i 3 pożądanem by było, by prelegentem był ktoś z Rady powiatowej lub co do punktu 3-go sami włościanie dotyczących gmin, gdzie pomyślano o poprawie pastwisk.

W końcu nadmieniamy, że od 1. stycznia 1906 r. przy Zarządzie głównym Kółek rolniczych we Lwowie funkcyonować zacznie specyalny inspektor rolniczy dla spraw pastwiskowych, który udzielać będzie porad i wskazówek dotyczących gospodarstwa pastwiskowego.

Lwów, dnia 9 grudnia 1905.

Sekretarz: Dr. B. Dulęba m. p. Wice-Prezes: Dr. Steczkowski m. p.

LW. 111172|05.

OGŁOSZENIE.

Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1906. przy krajowym biurze meliracyjnym we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1906. roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nietylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonaniu drenowania t. j. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostateczne ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4. miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie (50) koron; przy robotach zaś w polu pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów, u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni *najdalej do końca lutego 1906.* wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową,
2) że władają w mowie i w piśmie językiem polskim,
3) że ukończyli przynajmiej 18-ty a nie przekroczyli 30-tego roku życia,
4) że są zdrowi i silnej budowy ciała,
5) że zachowanie się ich było moralne i nienaganne,
6) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs powinni podać, czy są żonatymi, oraz przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukonczeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Z Rady Wydziału krajowego

Królewstwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

ODPIS

c. k. Prezydyum Namiestnictwa do Prezydyum c. k. gal. tow. gosp. we Lwowie.

Według informacyj, jakie otrzymałem w ostatnich czasach wykonuje trudniąca się eksploatacyą lasów firma C. Balabanoff w Sofii dalej swoje oszukańcze praktyki, skutkiem których od maja br. c. i. k. agencya dyplomatyczna zmuszona była interweniować przy odstawieniu do kraju rodzinnego 6 osób, pochodzących z Anstryi i Węgier, które to osoby dały się obałamucić obietnicami tej firmy.

Odwołując się do pisma tutejszego z dnia 23 marca b. r. L. 3346 pr. zwracam ponownie uwagę Szanownego Prezydyum na oszukańczą działalność firmy C. Balabanoff i nadmieniam, że byłoby pożądanem umieszczenia stosownego ostrzeżenia w pismach fachowych.

C. k. Namiestnik: *Potocki m. p.*

LAS W ZIMIE.

(PANU J. S.)

Pnie starych dębów szronem osrebrzonych cudnie.
Jak marmurowych kolumn tysiączne szeregi
Pstrzą się w to słoneczne zimowe południe —
Cisza... mróz... pod nogami skrupią sypkie śniegi.
Na śniegach wycisnęte liczne ślady drobne
Ścieżki zwierzyny. — To w tę, to w ową mkną stronę.
Tu sznurom rozsypanych perełek podobne
Widnieją ślady lisa równo odmierzone;
Tam — dróżki udeptane przez zajęcze skoki
W najdziwniejszych zygzakach między krzewy wiodą;
Tu — psy musiały spłoszyć trwożną sarnę młodą.
Rwała w pole, rączemi leciuchnemi kroki.
Cisza... mróz... wśród gałęzi osypanych śniegiem
Prześwieca słońce blaskiem kuli brylantowej.
Poważne stare dęby stanęły szeregiem
Śniąc dawne lata, w ciszy południa zimowej.

Janina Jarzymowska.

Wiadomości bieżące.

Mianowania Kierownik ministerstwa sprawiedliwość przeniósł radców sądu krajowego Hiacynta Żyborskiego ze Złoczowa do Sambora a Władysława Dębskiego z Sambora do Złoczowa.

Wieczór Mickiewiczowski urządzony staraniem tut. Towarzystwa muzycznego odbył się wczoraj dnia 16. bm. w sali tut. Sokoła.

Wigilię Bożego Narodzenia obchodzić będzie w b. r. całe rz. kat. duchowieństwo w sobotę, gdyż obchodzona w niedzielę, nie miałaby już swego tradycyjnego charakteru.

Sekcya IV. lwowskiej Rady miejskiej zwróciła się do prezydyum Magistratu z prośbą, aby wygotowany przez nią wniosek o zaprowadzenie czasu średnio-europejskiego postawić na najbliższem posiedzeuiu Rady, tak, aby zmiana czasu nastąpiła już od nowego roku. Gdy i prasa stołeczna powyższy wniosek poprze, sprawa załatwioną będzie bez wątpienia przychylnie a w takim wypadku i dla Sambora zmiana czasu okazałaby się konieczną.

Radca szkolny Dr. Emanuel Dworski hospituje obecnie tut. gimnazyum.

Akademia nauk w Sztokholmie przyznała w bieżącym roku naszemu wielkiemu powieścio-pisarzowi H. Sienkiewiczowi z fundacyi Nobla nagrodę w kwocie 200.000 franków i medal złoty za pracę nad obudzeniem ducha narodowego. Fundator Nobel był fabrykantem dynamitu w Rosyi i pochodził ze Szwecyi. Dorobiwszy się olbrzymiego majątku przeznaczył 20 milionów franków, z których odsetki przeznaczane bywają co 2 lata na 4 nagrody dla tych uczonych, którzy pracują dla dzieła pokoju.

Zapowiedziany na dziś popołudniu wykład prelegenta uniwersytetu powszechnego (o Mikołaju Reju) odwołano z powodu, iż sala w Sokole wynajętą została Komitetowi zajmującemu się urządzeniem wenty gospodarskiej.

Kurs dla oficyalistów prywatnych. Staraniem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się we Lwowie w czasie od 22—27 stycznia (wyłącznie) 1906. IV z rzędu bezpłatny kurs rolniczy dla oficyalistów prywatnych.

Kurs ten obejmować będzie wykłady następujące: 1). Nawożenie i płodozmian, 2). Najnowsze przyrządy do mechan. uprawy roli. 3). Samopomoc rolnicza i instytucye zawodowe rolnicze, 4). O sadownictwie rolniczem, 5). O własnościach nasion i ostrożności przy ich zakupnie, 6). Z rachunkowości rolniczej, 7). Z gospodarstwa stawowego, 8). Włości rentowe, 9). O kulturze torfów, 10 O pomocy nagłych wypadków. Wykłady te w połączeniu z demonstracyami odbywać się będą w czasie powyżej podanym codziennie od 8. do 12. W godzinach popołudniowych uczestnicy kursu zwiedzać będą instytucye rolnicze, lub z rolnictwem w związku będące a mianowicie:

Akademię rolniczą i krajową Stacyę chemiczno-rolniczą w Dublanach, Stacyę botaniczno- rolniczą we Lwowie, fabrykę nawozów sztucznych Wanga, rzeźnię miejską. oraz znaczniejsze składy maszyn rolniczych i nasion. Wieczorem odbywać się będą wspólne pogadanki na temat kwestyi w wykładzie poruszonych. Chcący uczestniczyć w kursie powyższym mają się zgosić osobiście lub pisemnie do Komitetu c. k. Towarz gosp. najdalej do końca br.

Dla umożliwienia niezamożnym oficyalistom korzystania z tego kursu, zarezerwował Komitet 10. zapomóg po 25 K. na koszta podróży oraz pobytu we Lwowie, Petenci zechcą wnieść podanie w czasie powyżej podanym za pośrednictwem odnośnych Oddziałów Towarzystwa.

Wynik rozpraw głównych przed sądem przysięgłych w Samborze w ostatniej kadencyi br. odbytych: Michał Popowicz, z Szołominiec pow. Rudki, oskarzony o zbrodnię morderstwa, został uznany winnym i na śmierć skazany; Paweł Charyk, z Czajkowic pow. Rudki, oskarzony o zbrodnię podpalenia, uznany niewinnym, został uwolniony; Franciszka Wachel, ze Schodnicy, oskarzona o zbrodnię dzieciobójstwa, skazana została na 4 miesiące więzienia; Jędrzej Krzywiecki, z Majnicza oskarzony o zbrodnię kradzieży z włamaniem, uznany winnym, skazany na 4-letnie więzienie Wasyl Diakun z Drohobycza, towarzysz jego, został uwolniony; Rozalia Maćkiewicz, z Winnik powiat Drohobycz, oskarzona o zbrodnię dzieciobójstwa, została uwolnioną; Michał Sulak, z Suszycy wielkiej, pow. Stary-Sambor, oskarzony o zbrodnię zabójstwa na 7 lat więzienia skazany; Michał Krystal, Kość Krystal i Jurko Krystal z Gajów, pow. Drohobycz. oskarzeni o zbrodnię morderstwa i podpalenie, uznani winnymi, i skazani pierwszy na 16 lat, drugi na 15 lat, a trzeci na 10 lat; Iwan Stangórski z Komarna, oskarzony o zbrodnię morderstwa, uznany niewinnym, został uwolniony.

W wielkiej nędzy pozostaje wdowa po bł. p. Samuelu Hardt, uczestniku powstania z r. 1863, która nawiedzona ciężką chorobą, i pozbawiona wszelkich środków do życia. obarczona jest nadto 6-giem małoletnich dzieci. Gdy Zarząd akcyzy rzeźniczej, miejskiej, której zmarły weteran. wysługiwał się przez długie lata nie poczuwa się wcale do obowiązku użyczenia biednej wdowie jakiejkolwiek pomocy, zwracamy się do litościwych ludzi z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie na rzecz Hardtowej choćby najskromniejszych datków na ręce tut. delegata Tow. uczestników powstania r. 63. p. Michała Lambora, sekretarza Rady powiatowej w Samborze.

Zmarli: *August Słotyło Biliński*, właściciel realności, zmarł w Samborze, w dn. 9. bm. w 70. r. życia.

† *Wincenty Bałaban* emer. naczelnik sądu pow. zmarł w Samborze w dniu 13. b. m. w 79 r. życia.

Prospekt „Jutrzenki polskiej“, dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży, wychodzącego we Lwowie a redagowanego nadzwyczaj starannie przez p. Stanisława Tokarskiego dołączamy do dzisiejszego numeru naszej gazety zwracając się zarazem do wszystkich P. T. rodzin z uprzejmą prośbą o użyczenie wydawnictwu tego sympatycznego pisma jak najżyczliwszego poparcia. Roczna prenumerata „Jutrzenki“ wynosi tylko 6 koron, a drobnej tej kwoty nie poskąpi z pewnością żadna rodzina, jeżeli zależeć jej będzie na tem, aby dziatwa i młodzież znalazła w odpowiedniej lekturze i udatnych ilustracyach miłą i ponętną rozrywkę dla przeciążonego nauką umysłu.

Dyrekcya dram. Tow. „Młodej sceny“ ze Lwowa zamierza urządzić w Samborze w przyszłym tygodniu przedstawienie komedyi p. t. „Radcy pana radcy“, tudzież koncert mandolinistów i w tym celu zwróciła się do Wydziału tut. Sokoła z prośbą o wynajęcie sali.

Wiec przemysłowy, włościański w Albigowej odbędzie się dnia 17. b. m. w budynku szkolnym o godz. 1. popoł. Albigowa, wieś położona obok Łańcuta, dzięki wytrwałej pracy miejscowego proboszcza ks. Tyczyńskiego należy do najbogatszych i postępowych gmin w kraju. Istnieje tam spółkowa cegielnia parowa i spółkowa mleczarnia włościańska, szkoła koszykarska, pracownia wiejskich strojów kobiecych, szkoła gospodyń wiejskich i wiele gałęzi przemysłowych uprawianych przez włościan. Mieszkańcy interesują się żywo akcyą „Ligi pomocy przemysłowej“ rozumiejąc jej znaczenie dla przyszłości kraju.

Na rzecz tut. „Sokoła“ złożył złożył na nasze ręce p. Józef Liebermann junior z Drohobycza kwotę 5. kor. 40 hal., które doręczyliśmy skarbnikowi Towarzystwa.

Dziennik urzędowy administracyi handlowej i przemysłowej wydawać będzie od nowego roku w niemieckim języku ministerstwo handlu. Zamieszczane w nim będą wszystkie rozporządzenia do tej gałęzi administracyi się odnoszące, jakoteż wiadomości w związku z nią pozostające. Publikacya ta wychodzić będzie co miesiąc.

Komisya lekcyjna Tow. „Bratniej Pomocy“ słuch. Wszechn. lwowskiej poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim do publicznych i prywatnych uczniów szkół gimnazyalnych, realnych i wydziałowych we Lwowie, jakoteż na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się w „Komisyi lekcyjnej“ Lwów Wszechnica, Sala I. codziennie o godzinie XII. do I. w południe. Komisya lekcyjna Tow. Bratniej pomocy słuch. Wszechn. we Lwowie.

Uzupełniający wybór członków komisyi wymiaru podatku osobisto-dochodowego dla powiatu samborskiego odbył się w dniach 11, 12, i 13 bm. z I. koła wyborczego został członkiem komisyi p. Stefan hr. Komorowski a na zastępców pp. Alfred Weeber i Karol Łęcki; z II. koła wyb. członkiem: p. Tomasz Ujejski, z Chlewisk, a zastępca p. Jan Rupp z Brzuścijan, wreszcie z III koła wyborcz. członkiem komisyi wybrany ks. Dymitr Hordyński z Kulczyc.

Opałem przyszłości. ma być torf, który miejscami pokrywa znaczne przestrzenie. Szwecya już obecnie spala dwa miliony ton ciegełek torfowych. nadzwyczaj ważnem jest staranne przygotowanie torfu na opał. Oto najnowszy sposób: Maszyna „ad hoc“ wycina płyty torfu i wpycha je do ogrzanych cylindrów, którym nadaje się ruch rotacyjny. W tych cylindrach urządzonych na wzór centryfugi torf traci wodę. Następnie poddaje się torf działalności prądu elektrycznego, dzięki czemu zostaje prawie zwęglony. Ale nie na tem koniec. Należy go jeszcze zemleć i sprasować w cegiełki. Metoda jest dosyć uciążliwą ale dzięki niej przemysł torfowy niezależnym jest od klimatu i pory roku. Torf w ten sposób przyrządzony pali się doskonale nie daje dymu t pozostawia mało popiołu. W powiecie samborskim eksploatacyę torfu na większą skalę przeprowadza od kilku lat p. Maryan hr. Łoś w Czyszkach.

W Strwiążu utonął w tych dniach 15-letni chłopak z Pinian Dmytro Kachut, którego zwłok dotychczas nie odnaleziono.

PODZIĘKOWANIE.

Ciężkim i bezmiernym bolem zgnębiona matka po stracie nieodżałowanej jedynej córki, składa wszystkim w ogóle, a w szczególe: Wielebnym Księżom parafialnym, OO. Bernardynom, Księżom Katechetom, Szanownemu Towarzystwu Znicz i Muzycznemu, Paniom i Przyjaciółkom zgasłej, za oddanie ostatniej przysługi najserdeczniejsze podziękowanie.

Marya Stauberowa.

Ogłoszenie!

Wydział powiatowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że **PLANY KONKURSOWE na rekonstrukcyę i powiększenie budynku Rady powiatowej** będą wyłożone przez **dziesięć dni**, na widok publiczny w sali Rady powiatowej, zacząwszy od dnia 12. grudnia b. r.

W Samborze dnia 7. grudnia 1905.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

4–12

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze **(sól nawozowa) kainit** w cenie **po 2 kor. 70 hal.** za 100 klgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Na Gwiazdkę!!!

ZABAWA TOWARZYSKA

po cenie 1 kor. 20 gr.

wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w **drukarni Schwarza i Trojana** w Samborze.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 190 .

Dyplom wystawy politechnicznej Lwów 1902.

Najlepszym podarunkiem na Gwiazdkę i Nowy Rok są PORTRETY i FOTOGRAFIE z pierwszego zakładu artyst. fotograficznego „MARYLA“ Sambor ul. Lwowska l. 106.

Zamówienia powiększeń przyjmuje najpóźniej dwa tygodnie przed wigilią.

Z powodu nadchodzących świąt BOŻEGO NARODZENIA **ceny fotografii znacznie zniżone.**

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracya Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny o 10 sążniach kub., jest do nabycia u JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojutyczach, poczta Nadyby-Wojutycze. — Ugoda w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutyczach.

Poszukuję do kupna dom

składający się z 4. lub 5. pokoi z werandą lub ganeczkiem i ogródkiem niedaleko miasta w dobrem i słonecznem położeniu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya Gazety Samborskiej, w księgarni p. Haisiga.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich l. 1 Wyspa.

Taniej niż u wydawców

WSZELKIE

KALENDARZE

na rok 1906 - - - - - -

poleca handel

Altera Liebermana

W SAMBORZE.

WINO

ZNANE z dobroci

POLECA HANDEL

Jakóba Kobierzyńskiego

w

SAMBORZE

(rynek.)

DOM składający się z 4 ubikacyi mieszkalnych z werandą i ogrodem **w Samborze.** przy ulicy Drohobyckiej w dobrem i słonecznem położeniu wraz z budynkiem gospodarczym z wolnej ręki **do sprzedania lub wydzierżawienia.** 5

Bliższa wiadomość w drukarni p. St. Trojana.

BAZAR LWOWSKI

Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca NA SEZON JESIENNY wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślę się

20 z wysokiem poważaniem

ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detajliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek l. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu,

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiednej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególniej w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

JAN SKOWRONSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

polecs swój bogato zaopatrzony skład:

towarów korzennych, win, delikatesów

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA czerwone lub białe 1 litr. 38 ct.

WINA austryackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancalaryjne,

MĄKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proszkowa i w kostkach. 20

Wielki wybór KART z widokami.

Pokoje do śniadań.

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpitala powszechnego są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w REDAKCYI Gazety Samborskiej BLICH l. 1.

Żmijka, tryer do czyszczenia zboża po bardzo przystępnej cenie do nabycia.

Bliższej wiadomości udzieli Administracya Gazety Samborskiej w księgarni p. J. Haisiga w rynku.

Biuro pracy i ogłoszen „Gwiazda“ w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki.— Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najspieszniej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i placy budowlane, jakoteż różne realności. 37-39

KUPUJCIE!

KAWĘ zdrowotną i żytnią Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabianą jest z fig, żyta jarego i żołędzi a ŻYTNIA z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecone dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojswojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ przedewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 44

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.